

# Ministerstwo Finansów może pomóc śledzić kariery absolwentów

**Wojciech Rafał Wiewiórowski** ZUS nie posiada informacji pozwalających na kompletną analizę sytuacji zawodowej osób, które ukończyły studia. Do tego potrzebne są dane podatkowe

Dlaczego Uniwersytet Warszawski (UW) nie otrzymał zgody na uzyskanie z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (ZUS) informacji, które pozwoliłyby na ustalenie, po których kierunkach studiów absolwenci znajdują pracę? Przecież właśnie ta informacja jest najistotniejsza, bo pozwoli ocenić, jakie fakultety są potrzebne na rynku pracy, a po których czeka studentów bezrobocie. Ponieważ obecnie nie ma wystarczającej podstawy prawnej do tego, aby uczelnia mogła te dane pozyskać.

Czy to oznacza, że będzie pan blokował również przekazywanie tych informacji z ZUS, kiedy losy absolwentów w skali ogólnopolskiej śledzić będzie Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego (MNIŚW)? Ministerstwo przygotowało przepisy, które to uregulują. Ma nasze wsparcie w tej kwestii. Nie akceptowaliśmy jednak sytuacji, gdy pojedyncza uczelnia chciała przetwarzać dane ZUS i je analizować. Nawet jeśli jest to duża instytucja.

**Dlaczego?** Bo brak uregulowań prawnych nie pozwala na zapewnienie ich dostatecznej ochrony.

**Czyli resort nauki, który przygotował odpowied-**

nie przepisy, będzie mógł uzyskać te informacje ZUS? Tak, ale ministerialny monitoring karier zawodowych absolwentów będzie bacznie przez nas obserwowany. Nawet jeszcze bardziej niż ten przeprowadzony przez Uniwersytet Warszawski. Głównie ze szczególną uwagą monitoruje wszystkie przypadki, gdy zbierana jest duża liczba danych osobowych. Uczelnia starała się bowiem przesłać losy zawodowe ok. 2 tys. osób. Ministerstwo Nauki będzie badać losy 300 tys. osób rocznie. Projekt nowelizacji ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym zawierający prawne uregulowania w tym zakresie, którym teraz zajmuje się Sejm, po dłuższych konsultacjach z resortem nauki został przez nas pozytywnie zaopiniowany. Trzeba jednak pamiętać, że może on jeszcze zostać zmieniony. Wciąż nie znamy jego ostatecznej wersji.

Na etapie wdrażania monitoringu przez ministerstwo będziemy się temu systemowo przyglądać. Dane zawarte w zasobach ZUS są bowiem objęte tajemnicą ubezpieczeniową. Nie chcemy dopuszczać do sytuacji, kiedy te informacje są przetwarzane gdziekolwiek poza zakładem w sposób, który nie jest wyraźnie opisany w prawie.

**A czy system śledzenia losów absolwentów prowa-**



Dr Wojciech Rafał Wiewiórowski, generalny inspektor ochrony danych osobowych

dzony przez resort nauki spełni swoją funkcję? MNIŚW dobrze przygotowało monitoring absolwentów. Właściwie została opracowana również ocena tego przedsięwzięcia pod względem wpływu na prywatność osób, które to badanie obejmuje. Do ministerstwa będą wracały dane całkowicie anonimowe. Nie pozwoliła one na zidentyfikowanie, ile zarabia konkretna osoba po ukończeniu studiów i jak długo szukała pracy. Zostały uwzględnione dodatkowe mechanizmy zapewniające bezpieczeństwo przetwarzanych informacji, tj. nie będą brane pod uwagę małe grupy studentów, poniżej 10

osób. To zapewnia brak możliwości ich identyfikacji. Ocena, na ile uzyskane w ten sposób dane będą przydatne i potrzebne w ustalaniu oferty kształcenia na uczelniach, nie należy do mnie. Dane z ZUS nie rozwiązują problemu bezrobocia absolwentów. Nie pozwalają też rzetelnie odpowiedzieć na wszystkie pytania, np. dotyczące realnych zarobków osób, które studia ukończyły. W ZUS nie ma bowiem wszystkich informacji na ten temat.

**Jakich brakuje?** Na przykład dane o osobach prowadzących własną działalność gospodarczą są nie-

pełne. ZUS wie jedynie, jakie składki opłacają, a na tej podstawie nie można w przypadku tej grupy ustalić, jakie faktycznie otrzymują wynagrodzenie. Czyli nie możemy stwierdzić, jaki rzeczywiście sukces rynkowy osiągają. Na przykład menedżer w firmie płaci najniższe możliwe składki na ZUS, ale dzięki temu dużo zarabia. Ponadto w ZUS nie ma w ogóle informacji o osobach zatrudnionych na podstawie umowy o dzieło. Monitoring prowadzony przez ministerstwo będzie też pozbawiony informacji o osobach ubezpieczonych w KRUS. Zatem wnioski wyodrębnione na podstawie informacji z Zakładu Ubezpieczeń

Społecznych mogą okazać się nietrafne. Dane te mogą być po prostu niewystarczające. Zdaję sobie sprawę, że za jakiś czas – może za rok, może za pięć lat – następnym krokiem, jaki zaproponuje ministerstwo – będzie uzupełnienie tych informacji o dane podatkowe.

**Dlaczego?** O tym, jaki sukces ktoś osiągnął, tak naprawdę świadczy to, jak wysokie płaci podatki, a nie to, jakie uiszcza składki. Możliwe, że do tego zadania zostanie zaangażowane Ministerstwo Finansów, które np. przejmie od ZUS obowiązki związane z przekazywaniem danych o absolwentach. Wówczas będzie musiało spełnić te wszystkie warunki, które resort nauki chce nałożyć na zakład, aby zapewnić całkowite bezpieczeństwo i anonimowość przekazywanych danych. Rolą Głównego jest patrzenie w przyszłość. Właśnie m.in. z tego powodu monitoring prowadzony przez UW nie uzyskał mojej aprobaty, ponieważ za chwilę może się okazać, że do rzetelnej analizy potrzebne są właśnie dane podatkowe. Dlatego mam duże wątpliwości związane z całym omawianym zadaniem, jeśli dostęp do tych informacji miałyby mieć poszczególne uczelnie.

Rozmawiała  
Urszula Mirowska-Łoskot